



(Fot. chor. Dunaj)

Kompania przy ćwiczeniach z karabinami.



Kadry armii polskiej:

Oficerowie przy nauce celowania.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy fragment z tej manifestacji na cześć Piłsudskiego w Krakowie, mianowicie moment przemówień pod pomnikiem Mickiewicza, oraz przemarsz niezaprzysiężonych Legionistów przez Kalisz do obozu w Szczypiornie.

## Ucieczka z niewoli.

W tych dniach powrócił do Warszawy, zdolał uciec z niewoli rosyjskiej, głośny z walk karpackich, podpułkownik Legionów, Henryk Minkiewicz.

Z zawodu artysta malarz, ur. w r. 1880, jeden z organizatorów Związków strzeleckich na Podhalu i jeden z dowódców legionowych, jako komendant 3 p. p. w czasie przeszłorocznej ofensywy rosyjskiej nad Styrem dostał się do niewoli w bitwie pod Studziennicą. Wobec przewagi wroga, po przerwaniu frontu nad Styrem, oddziały legionowe z największym wysiłkiem ochraniały odwrót całego frontu, a poszczególne kompanie przebiły się bagnietem, gdy leśnymi przesmykami Moskałe przedo-

majora Minkiewicza w 2 brygadzie, noszący zaszczytną nazwę „żelaznej gwardyi“, przeszedł najcięższe boje 2 brygady. Sławę swą zawdzięczał nie tylko bitności swoich żołnierzy, ale też dzielności i zdolności swego komendanta, który, pilnie przestrzegając karności i dyscypliny, równocześnie był troskliwym opiekunem i przyjacielem żołnierzy.

Objawszy po pułk. Hallerze w kwietniu 1915 r. komendę 3 pp. aż do chwili dostania się do niewoli stał na czele tego wyborowego pułku, który w walkach nigdy nie zawiódł, a w krwawych zapasach

jeszcze w r. 1915 zdobył sławę bitwą o „Górę Polaków“, gdzie stracił kilku najdzielniejszych swych oficerów i złożył obfitą dań w zabitych i rannych. Pod wodzą swego komendanta (mianowanego podpułkownikiem 23 września 1915 r.) nieustannie trwał na najbardziej narażonym odcinku. W czasie całej ofensywy rosyjskiej po krótkim wypoczynku znów rzucony w ogień w zaciętych walkach poniósł znaczne straty, a najdotkliwszą była utrata bohaterskiego i umiowanego komendanta.

Czas niewoli od pamiętnego dnia 7. lipca ze-



Krytyczna chwila w Legionach: Manifestacja ku czci Piłsudskiego na Rynku w Krakowie

stali się na tyły legionowego frontu. Trzeciemu pułkowi w walkach tych przypadła rola krycia odwrotu innych oddziałów. W tej walce 3 p. p. ciężkie poniósł straty, a jego komendant wraz z kilku oficerami dostał się do niewoli.

Legiony utraciły chwilowo jednego ze swych najdzielniejszych wyższych oficerów, który walcząc od chwili wymarszu w pole 2 brygady w randze porucznika, objął komendę, składającej się przeważnie z Podhalan, 1 kompanii 1 batalionu. W listopadzie 1914 r. za walkę pod Pniowem został zamianowany kapitanem; 14 marca 1915 r. za nadzwyczajnie dzielne i wzorowe prowadzenie powierzonego mu batalionu w czasie nocnego napadu pod Rafajłową, zamianowany został majorem. Batalion



Śladem odwrotu Rosjan: W rowie strzeleckim na Złotej górze